



SPIS TREŚCI

1. SERCE W PLECAKU
2. MY PIERWSZA BRYGADA
3. PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO
4. DO BYTOMSKICH STRZELCÓW
5. ROZSZUMIAŁY SIĘ WIERZBY PŁACZĄCE
6. O MÓJ ROZMARYNIE
7. HEJ! POWSTAŃ LUDU ŚLĄSKI
8. JUŻ ZACHODZI CZERWONE SŁONECZKO
9. KAJZE MI SIĘ PODZIOŁ
10. ROTA
11. CHŁOPCY Z KOPALNI „WUJEK”
12. IDĄ PANCRY NA „WUJEK”.
13. MURY

1. SERCE W PLECAKU

1. Z młodej piersi się wyrwało
W wielkim bólu i rozterce
I za wojskiem poleciało
Zakochane czyjeś serce.
Żołnierz drogą maszerował
Nad serduszkami się użalił,
Więc je do plecaka schował
I pomaszerował dalej.

REF.: Tę piosenkę, tę jedyną
Śpiewam dla ciebie dziewczyno
Może także jest w rozterce
Zakochane czyjeś serce.
Może potajemnie kochasz
i po nocach tęsknisz, szlochasz.
Tę piosenkę, tę jedyną
Śpiewam dla ciebie dziewczyno.

2. Poszedł żołnierz na wojenkę
Poprzez góry, lasy, pola,
I ze śmiercią szedł pod rękę,
Taka jest żołnierska dola.
I choć go trapiły wielce
Kule, gdy szedł do ataku,
żołnierz śmiał się, bo w plecaku
Miał w zapasie drugie serce.

REF.: Tę piosenkę, tę jedyną ...

2. MY PIERWSZA BRYGADA

Legiony to żołnierska nuta
Legiony to straceńców los
Legiony to żołnierska buta
Legiony to ofiarny los!

REF.: My pierwsza brygada
Strzelecka gromada Na stos!
Rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos!

2. O ileż mąk, ileż cierpienia
O ileż krwi, przelanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrówki kres.

REF.: My pierwsza brygada...

3. Mówili żeśmy stumanieni
Nie wierząc w to że chcieć to móc!
Leliśmy krew osamotnieni
A z nami był nasz drogi wódz!

REF.: My pierwsza brygada...

3. PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO

Przybyli ułani pod okienko,
Pukają, wołają: - Puść, panienko!

- O Jezu, a cóż to za wojacy!
- Otwieraj, nie bój się, to czwartacy.

- Przyszliśmy tu poić nasze konie,
- Za nami piechoty pełne błonie.

- O Jezu, a dokąd Bóg prowadzi?
- Warszawę odwiedzić byśmy radzi.

- Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno
- Zobaczyć, to nasze stare Wilno.

4. DO BYTOMSKICH STRZELCÓW

Do bytomskich strzelców wojska zaciągają,
Nie jednej kochance, nie jednej dziewczynie
Serce zasmucają, serce zasmucają.

Nie płaczże dziewczyno, nie smuć sama siebie,
Bo za roczek, za dwa, bo za roczek, za dwa,
Powrócę do ciebie, powrócę do ciebie.

A jak nie powrócę, listy będę pisał;
Ty będziesz czytała i będziesz płakała,
Ja nie będę słyszał, ja nie będę słyszał.

5. ROZSZUMIAŁY SIĘ WIERZBY PŁACZĄCE

Rozszumiały się wierzby płaczące

Rozpłakała się dziewczyna w głos;
Od łez oczy podniosła świeca
Na żołnierski, na twardy, srogi los.

Nie ślijcie wierzby nam
Żalu - co serce rwie,
Nie płacz dziewczyno z bram
Bo na wojence nie jest źle.

Do tańca grają nam
Armaty, stali szczęk
Śmierć kosi niby łan
Lecz my nie wiemy co to lęk.

Błoto, deszcz, czy słoneczna spiekota
Zawsze słyhać miarowy, równy krok
To maszeruje szara piechota
Na ustach śpiew, pogodna twarz, wesoły wzrok.

6. O MÓJ ROZMARYNIE

O mój rozmarynie, rozwijaj się
O mój rozmarynie rozwijaj się
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się. 2x

A jak mi odpowie: nie kocham cię,
A jak mi odpowie nie kocham cię,
Ułani werbują, strzelcy maszerują
Zaciągnę się. 2x

Dadzą mi buciki z ostrogami
Dadzą mi buciki z ostrogami
I siwy kabacik i siwy kabacik
z wyłogami. 2x

Dadzą mi konika cisawego
Dadzą mi konika cisawego
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego. 2x

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną
A żebym nie tęsknił, a żebym nie tęsknił
Za dziewczyną. 2x

Powiodą z okopów na bagnety,
Powiodą z okopów na bagnety,
Bagnet mnie ukłuje,
śmierć mnie ucałuje,
Ale nie ty. 2x

7. HEJ! POWSTAŃ LUDU ŚLĄSKI

Hej powstań ludu śląski
kajdany pruskie skrusz
i swej ojczyźnie polskiej z całego serca służ.
Dziś pomsty trwałejsz nadszedł czas,
niewoli twej, potwornych mąk.
Dziś wszyscy do powstania maszerujemy
wraz x2

Już dosyć paktowania
i bałamutnych łąg, by o przyszłości Śląska
stanowił byle drań.
Bo śląski krwawy prawy gniew,
więc o wolności podniósł śpiew.
Dziś wszyscy do powstania maszerujemy
wraz. x2

8. JUŻ ZACHODZI CZERWONE SŁONECZKO

Już zachodzi czerwone słoneczko
Za zielonym gajem,
Ubodzy powstańcy, śląscy szeregowcy
Idą na bój krwawy.

Wpisali się do jednej brygady,
Powiodło ich serce,
Aby obsadzili cały Górny Ślązek
I jego granice.

Na granicy tam Górnego Śląska
Jest przepaść głęboka,
Każdego powstańca, każdego Ślązaka
Wielka bitwa czeka.

Jak nam zaczniesz wojskowa kapela
Z Opola pięknie grać,
To wszyscy powstańcy będą w prostym rzędzie
Na baczność z bronią stać.

Tę piosenkę składali powstańcy,
Śląscy szeregowcy,
W dziewiętnastym roczku, w tym wielkim powstaniu,
Przy jasnym miesiączku.

9. KAJZE MI SIĘ PODZIOŁ

Kajze mi się podziół
mój synocek miły?
Pewnie go w powstaniu
grecnszuce zabily.
Wy niedobrzy ludzie,
dło Boga świętego
cemuscie zabili
synocka mojego?

Żodnej jo podpory
już nie byda miała,
choćbych moje stare
ocy wypłakała.
Choćby z mych łez gorzkich
drugo Odra była,
jesce by synocka
mi nie ożywila.

Leży on tam w grobie,
a jo nie wiem kandy
choć się opytuja
miedzy ludźmi wsandy.
Może nieborocek
leży kaj w dołecku,
a mogłby se lygać
na swoim przypiecku.

Ej, ćwierkejcie mu tam,
wy ptosecki boże,
kiedy mamulicka
znoleźć go nie może.
A ty, boży kwiecie,
kwitnijze w okolo,
niech się synockowi
choć leży wesoło.

10. ROTA

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród,
Nie damy pogrześć mowy!
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep piastowy,
Nie damy, by nas zniemczył wróg.
- Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy Ducha,
Aż się rozpadnie w proch i w pył
Krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg.
- Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz,
Ni dzieci nam germanił.
Orężny wstanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmanił,
Pójdziem, gdy zabrzmie złoty róg.
- Tak nam dopomóż Bóg!

11. CHŁOPCY Z KOPALNI „WUJEK”

Naręcza wiosennych kwiatów
rozświetlą wnętrza kościołów,
przy wielkanocnym grobie
zastygną warty aniołów.

Ref. I wasz dzień kiedyś nadejdzie,
chłopcy z kopalni „Wujek”.
Anioł pod płaszczem skrzydła ukryje,
przez góry do Polski się przedrze
i gład wam znad grobu odsunie.

Podwójne krzyże Poznania,
podwójne krzyże Gdańska,
mała drzewina z Katowic
to męka nasza – i Pańska.

Ref. I wasz dzień kiedyś nadejdzie,
chłopcy z kopalni „Wujek”.
Anioł pod płaszczem skrzydła ukryje,
przez góry do Polski się przedrze
i gład wam znad grobu odsunie.

Pochylą się ludzkie serca
krzyż ucałować rozpięty,
by jednym westchnieniem objąć
swój żywot grzeszny i święty.

Ref. I wasz dzień kiedyś nadejdzie,
chłopcy z kopalni „Wujek”.
Anioł pod płaszczem skrzydła ukryje,
przez góry do Polski się przedrze
i gład wam znad grobu odsunie.

Zadzwonią dzwony na jutrznię,
niejeden z nas oczy przetrze,
gdzie ciało było i całun –
drga zaskoczone powietrze.

Ref. I wasz dzień kiedyś nadejdzie,
chłopcy z kopalni „Wujek”.
Anioł pod płaszczem skrzydła ukryje,
przez góry do Polski się przedrze
i gład wam znad grobu odsunie.

Tak wielu nas jeszcze czeka,
tak wiele spraw się powtórzy.
Judasz sam siebie osądzi
i Piotr – po zaparciu się – wróci.

Ref. I wasz dzień kiedyś nadejdzie,
chłopcy z kopalni „Wujek”.
Anioł pod płaszczem skrzydła ukryje,
przez góry do Polski się przedrze
i gład wam znad grobu odsunie.

12. IDĄ PANCRY NA „WUJEK”

Przyszli nocą w uśpiony dom
Zabierali nas chyłkiem jak zbóje
Drzwi zamknięte otwierał łom
Idą, idą pancry na „Wujek”

A gdy opadł strach i gniew
Stanął wybór: kopalnia strajkuje
Choć staniała bardzo nasza krew
Idą, idą pancry na „Wujek”

W tłum przy bramie do matek i żon
Z płacht na murach klejonych zlatuje
Czarną treścią komunikat WRON
Idą, idą pancry na „Wujek”

Kilof, łańcuch ściska nasza dłoń
Wózków szereg bieg czołgów wstrzymuje
Już milicja repetuje broń
Idą, idą pancry na „Wujek”

Płoną znicze ku zabitych chwale
Ale zgasła nadzieja na potem
Gdzie twe czyste ręce generale?
Zawracają pancry z powrotem

13. MURY

On natchniony i młody był, ich nie policzyłby nikt
On im dodawał pieśnią sil, śpiewał, że blisko już świt
Świec tysiące palili mu, znad głów unosił się dym
Śpiewał, że czas, by runął mur, oni śpiewali wraz z nim

Wyrwij murom zęby krat
Zerwij kajdany, połam bat
A mury runą, runą, runą
I pogrzebią stary świat!

Wkrótce na pamięć znali pieśń i sama melodia bez słów
Niosła ze sobą starą treść, dreszcze na wskroś serc i dusz
Śpiewali wiec, klaskali w rytm, jak wystrzał poklask ich brzmiał
I ciężył łańcuch, zwlekał świt, on wciąż śpiewał i grał

Wyrwij murom zęby krat
Zerwij kajdany, połam bat
A mury runą, runą, runą
I pogrzebią stary świat!

Aż zobaczyli ilu ich, poczuli siłę i czas
I z pieśnią, że już blisko świt, szli ulicami miast
Zwalali pomniki i rwali bruk - Ten z nami!
Ten przeciw nam!
Kto sam, ten nasz najgorszy wróg! A śpiewak także był sam

Patrzył na równy tłumów marsz
Milczał wsłuchany w kroków huk
A mury rosły, rosły, rosły
Łańcuch kołysał się u nóg...
Patrzy na równy tłumów marsz
Milczy wsłuchany w kroków huk
A mury rosna, rosna, rosna
Łańcuch kołysze się u nóg...

Patronat honorowy:

**Śląskie Centrum
Wolności i Solidarności**

ul. W. Pola 38, 40-596 Katowice

www.scwis.org.pl,
www.facebook.com/SCWiS,
www.prlopozycja.pl

**Prezydent Miasta Chorzów
Andrzej Kotala**

Organizator:

**Klub Miłośników Historii
Akademicki Zespół Szkół Ogólnokształcących
Stowarzyszenie Przyjaciół Słowaka**

ul. Dąbrowskiego 36, 41-500 Chorzów
www.slowacki.edu.pl

Wykonawca koncertu:

**Towarzystwo Śpiewacze
„Modus Vivendi”**

www.kameralny.prv.pl

